

Trwają naloty na Wietnam północny

Rząd DRW: przerwanie bombardowań, wstępny warunkiem podjęcia rokowań

LONDYN (PAP). Jak podaje agencja Reuters, stacjonujące na lotniskowcach samoloty USA dokonały w środę nowych nalotów na północny Wietnam. Zasięg tych nalotów zbliżył się do 20 równoleżnika.

Agencja Reutersa przypomina, że podczas wtorkowych nalotów samoloty amerykańskie dokonały nalotów na obszary DRW położone w odległości 19 km na północ od Thanh Hoa i Tuz na południe od 20 równoleżnika.

HANOI (PAP). Rząd Demokratycznej Republiki Wietnamu — donosi agencja VNA — ogłosił we środę oświadczenie na temat ograniczenia bombardowań DRW przez USA.

Oświadczenie podkreśla, że od przeszło 10 lat imperialiści amerykańscy jawnie naruszają układy genewskie z 1954 roku w sprawie Wietnamu, z uporem prowadzą politykę ingerencji i agresji. Bohaterska ludność Wietnamu, pod dalekosiężnym kierownictwem Narodowego Frontu Wyzwolenia, stwierdza dalej oświadczenie, walczy z niezwykłą dzielnością i odnosi wielkie sukcesy krzyżując kolejne plany imperialistów amerykańskich i ich lotów.

"Nie jest w stanie uchronić od załamania się marionetkowej administracji i armii podupadku i utrzymać amerykański neokolonializm w Wietnamie południowym. Nie jest w stanie uchronić agresorów amerykańskich od całkowitej klęski" — głosi oświadczenie.

"Stany Zjednoczone muszą położyć kres agresywnej wojnie w Wietnamie i wycofać wszystkie wojska USA i wojska ich satelitów z Wietnamu południowego i pozwolić narodowi wietnamskiemu rozwiązać sprawy wewnętrzne Wietnamu".

Stanowisko narodu wietnamskiego wyrażono w czterech punktach: 1. Rząd DRW i w programie politycznym Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego, obejmujące podstawowe zasady i główne tezy porozumień genewskich z 1954 roku w sprawie Wietnamu i jest właściwą podstawą do politycznego rozwiązania problemu wietnamskiego — stwierdza oświadczenie rządu DRW.

"Rząd DRW oświadczył przy wielu okazjach: rozno wy między Demokratyczną

Republiką Wietnamu i Stanami Zjednoczonymi rozpoczyna się, skoro tylko Stany Zjednoczone udowodnią, że rzeczywiście bezwarunkowo wstrzymały bombardowania i wszelkie inne akty wojenne przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu".

"Ostatnio, wobec znalezienia się w niezwykle krytycznej i pozabawionej wysiedlenia sytuacji w Wietnamie południowym i wobec ciężkich porażek w niszczycielskiej wojnie w Wietnamie północnym, w obliczu wielkiej trudności — politycznej, społecznej i finansowej — spowodowanej agresywną wojną w Wietnamie i wobec coraz silniejszego nacisku ze strony światowej opinii publicznej i postępowej opinii amerykańskiej

2. Dokończenie na str. 2

Informacje o oficjalnym oświadczeniu rządu DRW zrobiły ogromne wrażenie w nowojorskiej siedzibie ONZ — pisze korespondent PAP red. Głębokości. W kółach dyplomatycznych zapanowało przekonanie, że istotnie została otwarta droga do rozmów, które mogą stać się początkiem położenia kresu wojnie.



Senator McCarthy wygrał zdecydowanie wybory wstępne w stanie Wisconsin, co w znaczącym stopniu zwiększa jego szanse na uzyskanie nominacji Partii Demokratycznej w wyborach prezydenckich.

Na zdjęciu: McCarthy z córką po wygłoszeniu 2 bm. przemówienia w Milwaukee (stan Wisconsin), dziękując za zgłoszoną mu przez wyborców owację.

CAF — Telefoto

„Il Messaggero” o granicy na Odrze i Nysie

Polityka zachodnioniemiecka pozostała nieprzejednana...

RZYM (PAP). Jeden z największych dzienników włoskich, „Il Messaggero” zamieszcza 3 bm. obszerny artykuł zatytułowany: „Problem granicy na Odrze i Nysie znów przedmiotem dyskusji politycznych w Niemczech”.

„Zalegalizowanie nowej granicy — zwykła formalność, rodzaj znaczka stemplowego na układach jawnych — zostało odłożone (przez NRF) do czasu traktatu pokojowego, który po nimto zakończyłby zimnej wojny, jest nadal kwestią przyszłości — pisze autor artykułu. Rząd NRF zawsze rozumiał, że uznanie granicy będzie czystą formalnością. Wie on, że traktat pokojowy, gdy w końcu stanie się faktem, może jedynie usankcjonować granicę wschodnią”.

Omawiając dalej szczegółowo ostatni kongres SPD i listy — memorandum z Bernbergu, dziennik dochodzi do wniosku, że polityka zachodnioniemiecka w stosunku do granicy na Odrze i Nysie jest, pomimo takich czy innych gestów, równie nieprzejednana jak za czasów kanclerza Bismarcka, natomiast pewne przesławy wrastające w NRF na cionizm, znajdujące wyraz m. in. w działalności partii neo-faszystowskiej, nie stwarzają łatwej perspektywy rozwiązania polskiej problematyki granicznej zgodnie z wymogami rzeczywistości, rozsadku politycznego i z pragnieniem pokoju.

Unia Państw Środkowoafrykańskich

PARYŻ (PAP). Prezydent Konza (Kinsasa), Czadu i Republiki Środkowoafrykańskiej podpisał kartę „Unii Państw Środkowoafrykańskich”. Unia ta przewiduje m. in. stworzenie wspólnoty gospodarczej, uzgadnianie planów przemysłowych oraz polityki w zakresie transportu i łączności państwa członkowskie zapowiadają wspólną akcję w sprawie napanu z zewnątrz na którekolwiek państwo unii. Przewodniczącym unii został Mombutu.

Dokończenie na str. 2

Cała Polska z partią

Listy, uchwały, rezolucje świadczą o nierozdzielnej więzi społeczeństwa

WARSZAWA (PAP). Na ogólnopolskich zebraniach, wyrażających się zebrań, sprawa wyraża — wyborczych podziałów — organizacja PZPR, spotkań aktywnie społeczno-gospodarczych, zebrań i innych form, w czasie obrad, instancji związków zawodowych, zrzeszeń i organizacji społecznych, w całym kraju atmosfera politycznej aktywności społeczeństwa. Podnoszone są sprawy dla kraju i narodu najważniejsze. Ujęte następnie w formie listu do I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka, uchwały lub rezolucje mówią przede wszystkim o więzi społeczeństwa z partią jako przewodnią siłą narodu polskiego.

Powszechne jest zdanie zdecydowanych konkretnych postępień, zmierzających do oczyszczenia partii z elementów wchodzących, reakcyjnych i syjonistycznych. Z powszechnym oburzeniem spotyka się również narosła, przeciw Polsce rozpatrzana przez międzynarodowy syjonizm, skłaniający nasz naród oskarżeniom o rzekomy antysemityzm. Bardzo mocno zaakcentowali to m. in. uczestnicy plenium KD PZPR w Warszawie. Zwołano Zjazd Zakładów Wieloosobowych w Głogowie Małopolskim k. Rzeszowa przypomniał o dokonanej przez okupanta państwowości, znajdującej się w pobliżu wsi Przeworsko i Hucisko, że to, że miejscowa ludność ukrywała Żydów.

W rezolucjach i uchwałach środowisk nauczycielskich m. in. Wawry i Mazur zawarte są słowa serdecznej troski o młodzież, o właściwe kształtowanie jej postaw ideowo — moralnych.

PAP otrzymał we środę rezolucję i uchwały ustosunkowujące się do problemów naszych dni, podjęte przez Zarząd Główny Zrzeszenia Prawników Polskich, walne zebrania oddziałów powiatowych Związku Inwalidów Wojennych PRL w Wę

Wielu miejsc na naradzie poświęcono zadaniom prac wychowawczych wśród młodzieży i niedociągnięciom w tej dziedzinie.

Odniesiono następnie akcje spotkań oficerów Ludowego Wojska Polskiego i działaczy frontu z ludnością we wschodnich

„Sawa-68”

WARSZAWA (PAP). „Sawa-68” — tak nazywa się działające od niedawna w Warszawie nowe, unikalne, a oczekiwane od dawna urządzenie elektrograficzne do otrzymywania wizerunków odwzorowań, czyli tzw. rekonstrukcji rozmaitych dokumentów planów i rysunków.

Urządzenie takie niezbędne w rozmaitych biurach konstrukcyjnych, inżynierskich i kartograficznych — oparte jest na oryginalnych rozwiązaniach i wykonane z polskich materiałów. Najbardziej sekretowną i nową konstrukcją jest metoda „uczuwania” płyty elektrograficznej oraz stworzenia półprzewodnikowej warstwy światłoczułej.

„Olenegorsk” otwiera drugą połowę milionowej tony w Komunie Paryskiej

Dzisiaj w Stoczni im. Komuny Paryskiej odbędzie się uroczyste podniesienie bandery na 1. wlewie przetwórczym B-26 zbudowanym dla armatora radzieckiego. „OLENEGORSK” — taką nazwę nosi ten statek, otwierający drugą połowę

Rekordową ilość zboża sprzedali państwu rolnicy Wybrzeża

Skup zboża z gospodarki chłopskiej na Wybrzeżu Gd. prowadzony dotychczas po ostatnich żniwach przekroczył już 100 tys. ton. Jest to rekordowa ilość zboża dostarczona państwu przez gospodarstwa drobnotowarowe z jednorocznych zbiorów w naszym województwie. Łącznie z państwowymi gospodarstwami rolnymi Wybrzeża dostarczyła w tym okresie ponad 200 tys. ton zboża. W ponad 120 proc. wykonano także plan wykupu z kontraktacji, gromadząc z tego tytułu około 58 tys. ton. Aktualnie dostawy zboża jeszcze trwają.

Dokończenie na str. 2

Władimir Koucky złożył rezygnację

PRAGA (PAP). Plenum KC KPCz rozpoczęło we środę rano kolejny dzień obrad.

Agencja CTK podaje, że we wtorek w czasie swojego przemówienia sekretarz KC KPCz Władimir Koucky złożył prośbę o zwolnienie go z funkcji partyjnych.

Odwołanie Józefa Kutina

Prezes Rady Ministrów odwołał Józefa Kutina ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego.

Dziennik Bałtycki

Rok XXIV, nr 81 (7352) Cena 50 gr

Czwartek, 4 kwietnia 1968 r.

Tegoroczne zadania terenowych komitetów FJN

WARSZAWA (PAP). 3 bm. odbyła się w sekretariacie Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu narada, poświęcona omówieniu tegorocznych zadań komitetów frontu na tle aktualnej sytuacji politycznej w kraju oraz organizacji obchodów 25 rocznicy Ludowego Wojska Polskiego.

Wielu miejsc na naradzie poświęcono zadaniom prac wychowawczych wśród młodzieży i niedociągnięciom w tej dziedzinie.

Odniesiono następnie akcje spotkań oficerów Ludowego Wojska Polskiego i działaczy frontu z ludnością we wschodnich

„Grigorij Połujanow” 500 kadłub spłynął na wodę

Zgodnie z naszymi zapowiedziami, wczoraj we wczesnych godzinach popołudniowych z pochylni zakładu budowy trawlerów Stoczni Gdańskiej im. Lenina spłynął na wodę trawler — przetwórnia „Grigorij Połujanow”, będący 500 kadłubem statku wodowanego przez te stocznię w historii powojennej.

Statek przeznaczony dla armatora radzieckiego, dzięki zobowiązaniom młodzieży ZMS-owskiej dla uczczenia V Zjazdu PZPR oraz z okazji wodowania jubileuszowej jednostki, spłynął

WARSZAWA (PAP). We środę odbyło się wspólne posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ. Omawiano szeroko problematykę wypoczynku pracujących: wczasy, wypocznik świąteczny oraz codzienny, po pracy. Drugą część obrad poświęcono zadaniom związków zawodowych wynikających z aktualnej sytuacji politycznej w kraju. Obszerne przemówienie na ten temat wygłosił przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński.

Wypoczynek tematem obrad Prezydium i KW CRZZ

WARSZAWA (PAP). Politechnika Warszawska otwiera w nowym roku akademickim 1968-1969 nowy kierunek studiów — Oddział Poligraficzny na Wydziale Geodezji i Kartografii.

Kandydatem będą składający egzamin wstępny z matematyki, fizyki i języka obcego. Podania o przyjęcie należy składać do Wydziału Geodezji i Kartografii — Oddział Poligraficzny.

Oddział Poligraficzny na Politechnice Warszawskiej

Literaci — członkowie PZPR i ZSL domagają się usunięcia z ZLP Jasienicy, Grzędzińskiego i Kisielewskiego

WARSZAWA (PAP). Na wspólnym zebraniu podstawowej organizacji partyjnej PZPR i koła ZSL przy Oddziale Warszawskim Związku Literatów Polskich, które odbyło się we wtorek podjęta została następująca uchwała:

„My — pisarze, członkowie PZPR i ZSL, zgromadzeni na wspólnym zebraniu partyjnym w dniu 2 kwietnia 1968 roku, zwracamy się do Zarządu Głównego ZLP z żądaniem wyłączenia z szeregu Związku Literatów Janusza Grzędy, Józefa Jasienicy i Stefana Kisielewskiego. Wszyscy trzej wymienieni od szeregu lat uprawiają działalność polityczną z pozycji antysocjalistycznych, wrogich ustroju w Polsce Ludowej i podstawowym zasadom polityki naszego ludowego państwa, niejednokrotnie wykorzystując dla tej działalności forum zebrania literackich. Treść ich wystąpień na nadzwyczajnym walnym zebraniu Oddziału Warszawskiego ZLP w dniu 29 lutego br. oraz ich udział — co odnosi się zwłaszcza do Jasienicy i Kisielewskiego — w przynajmniej jednej akcji, mającej na celu zniechęcenie całego warszawskiego środowiska literackiego do walki o realizację polityki naszego ludowego państwa — stanowią szczególnie jaskrawy przykład ich działalności.

Dokończenie na str. 2

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 4 bm.

Zachmurzenie zmienne. Temperatura od plus 2 st. rano do plus 4 st. w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane, południowo-zachodnie.

Z okazji święta narodowego WRL

WARSZAWA (PAP). Z okazji święta narodowego Węgierskiej Republiki Ludowej, 23 rocznicy wyzwolenia Węgier I sekretarz KC PZPR Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa PRL E. Ochab i premier J. Cyrankiewicz przestali depesze z pozdrowieniami i życzeniami do I sekretarza KC WSPR Janosa Kadara, przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL Pála Losoncziego i premiera Jenoe Focka.

Przesyłając Wam, drodzy towarzysze, życzenia dalszego rozkwitu Węgierskiej Republiki Ludowej — głosi depesza — wyrażamy przekonanie, że oparte na zasadzie internacjonalizmu proletariackiego i tradycji przyjaźni polsko-węgierskiej, stosunki braterstwa i wzajemnej współpracy, łączące nasze kraje, będą się nadal rozwijać dla dobra naszych narodów dla dobra pokoju i socjalizmu.

Minister spraw zagranicznych Adam Rapacki przesyła z tej samej okazji depeszę gratulacyjną do ministra spraw zagranicznych WRL Janosa Petera.

Miedzy Cisa i Dunajem

Budapeszteński Park Varosliget, zwieczony ostrołukową bramą gmachu targów przemysłowych, był w przeszłości świadkiem wielu historycznych wydarzeń. W listopadzie 1917 roku, przed budynkiem dawne go pawilonu przemysłowego, proletariacki Budapeszt demonstrował na znak solidarności z rolnikami rosyjskimi, którzy ujęli władzę w swoje ręce. Na bulwarze wzdłuż parku nie raz rozlegały się później odgłosy uroczystych parad, skłótki kopyt policji Horthy'ego. Minęło wiele dziesięcioleci, nim w życiu narodu węgierskiego nastąpił przełom, który otworzył przed nim nową drogę, umożliwił wejście na tory budownictwa socjalizmu.

Takim przełomowym momentem był dla Węgier, dzień 4 kwietnia 1945 r. Dzień wyzwolenia od hitlerowskich okupantów ostatniej piędy ziemi węgierskiej.

W ciągu 23 lat, jakie minęły od tej historycznej chwili dawny zafany kraj rolniczy — kraj puszty pełnej romantycznego uroku ale nie dających efektów go spódzarych — przekształcił się w zasobny kraj przemysłowo-rolny. Podczas gdy w roku

1938 przemysł wytwarzał 37 proc. dochodu narodowego, w roku 1965 udział jego wyniósł 58 proc. W tegorocznym planie gospodarczym na cele inwestycyjne przeznaczono 57-58 miliardów forintów. W myśl zasad nowego systemu gospodarczego przedsiębiorstwa mają znacznie większą niż dotychczas swobodę w decydowaniu o sprawach inwestycyjnych. W kompetencji władz centralnych pozostają inwestycje dotyczące dużych obiektów.

Wprowadzenie w wielu przedsiębiorstwach skróconego czasu pracy dało pomyślne rezultaty. Jak oświadczył niedawno sekretarz węgierskich związków zawodowych dr Sándor Becki, ważnym czynnikiem rozwoju gospodarki jest socjalistyczne współzawodnictwo. Między poszczególnymi przedsiębiorstwami rozwija się zdrowa konkurencja, mająca na celu podniesienie jakości i efektywności produkcji oraz osiągnięcie większego postępu technicznego.

Węgry stały się krajem powszechnej oświaty. Ponad 2 miliony ludzi, czyli 1/5 ludności kraju uczy się w szkołach technicznych i na wyż-

Dokończenie na str. 2

17.000 KM OD DOMU

POROZUMIENIE ZAWARTO W PAŹDZIERNIKU 1966 ROKU. PODPISALI JE PRZEDSTAWICIELE DWÓCH RZĄDÓW: POLSKIEGO I DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI WIETNAMU. TEN DOKUMENT SERDECZNIEJ PRZYJAŹNI ZAPEWNIŁ 1500 OBYWATELÓM DRW ZDOBYCIE W NASZYM KRAJU, DO 1970 ROKU, PRAKTYCZNEGO PRZESZKOLENIA ZAWODOWEGO W PRZEMYŚLE.

PRZYJECHALI zimą. Odbyli 15-dniową podróż koleją z dwoma tylko przesiadkami. Trzaskający mróz i śnieg większość widziała dopiero teraz w rzeczywistości. Pierwszy ich polski dom był w Szkłarskiej Porębie, gdzie aklimatyzacja trwała tylko kilka tygodni.

Byli 90-osobową grupą, której w Hanoi powiedziano: nauczycie się w Polsce remontować statki. Znajduje się wśród nich 5 inżynierów. M. in. władający kilkoma językami Phan Xuan Ngoc (polski — w 3 miesiące), który dyplom magisterski zdobywał w radzieckiej uczelni, a także Pham Van Phiem — jeden z pierwszych absolwentów politechniki w Hanoi, założonej dopiero po uzyskaniu wolności przez Wietnam północny. Jest również 14 techników. Reszta — wykwalifikowani robotnicy, przeważnie po wietnamskich szkołach zawodowych.

Ale ich legitymacją są nie tylko świadectwa szkolne i dyplomy uczelniane. Nie tylko krótszy lub dłuższy staż pracy. I wiek — od 18 do niewiele ponad 30 lat. Prawie każdy z nich ma bowiem swój udział w walce bohaterów prowadzonej przez naród wietnamski z amerykańskimi interwentami. W walce podejmowanej różnymi sposobami.

NERWOWE napięcie towarzyszące im teraz przy odbiorze co dnia prawie nadchodzącej poczty od ich najbliższych — żon, matek, ojców. Niejeden z nich ponosił już w tej wojnie bolesną stratę, niejeden przyjechał do Polski z blizną na ciele. Ale spytajcie, czy zadowoleni są z tego, że znajdują się 17 tysięcy kilometrów od tego piekła. Jakże uczyli z ich ziem imperialistów?

— Chciałbym jak najprędzej wrócić do ojczyzny, aby chwycić broń do ręki i walczyć przeciwko agresorom amerykańskim — mówi mgr inż. Phan Xuan Ngoc zwany popularnie Saszą. — Chciałbym tu u was bardzo dobrze warunki do pracy i nauki i otacza nas powściągliwa przyjaźń — dodaje.

Tego samego zdania jest każdy z nich. Każdy niezdolnie przekonany jest o sprawiedliwym, zwycięskim dla narodu wietnamskiego zakończeniu wojny.

MIESZKAJĄ razem w hotelu robotniczym Gdańskiej Stoczni Remontowej. W czystych, schludnych pokojach zajmowanych po trzech lub czterech. Sporo w tych pokojach papierów ozdób, przeważnie kolorowe kwiaty z bibulek. To dekoracja wykonana na dni Nowego Roku Księżycowego, będącego — obok wrześniowego Dnia Powstania DRW — największym świętem Wietnamczyków.

Jadają w stoczniowej stołówce. Przywykli już do naszych potraw, ale gdy zdarza się świąteczna okazja, gotują sobie sami — własne, narodowe dania.

Każdego powszedniego dnia, wczesnym rankiem, dzieli się na trzy grupy. Jedną — najliczniejszą, pozostaje w gdańskiej „remontówce”, gdzie uczy się remontować silniki okrętowe, elektromontażu i dozoru stoczniowego — średniego i wyższego. Następnie — jedzie autokarem do Gdańskiej Stoczni Remontowej, a trzecia grupa — szkoląca się w zakresie remontu urządzeń elektronicznych morskiej — udaje się do zakładów MORS. Program jest tak ułożony, by przygotowany u nas do zawodu stoczniowca-remontowca zespół mógł dokonywać wszelkich

napraw statków, kierować wydziałami, a nawet całymi stoczniami. Kilkunastu ze szkolących się przejdzie zatem naukę nie jednej, ale dwóch specjalności.

Aby ułatwić to zadanie pełnomocnik do spraw szko-



Telewizor — podarek noworoczny od Zjednoczenia Morskich Stoczn Remontowych dla grupy wietnamskiej, wręcza na ręce Nguyen Van Quynh mgr H. Skrzypczak.

lenia obywateli wietnamskich mgr H. Skrzypczak ze Zjednoczenia Morskich

Stoczn Remontowych, do którego przydzielono owa, jedyną w resorcie żegluga, nawiązał kontakt ze Szkołą Morską i Rybołówstwa Morskiego w Gdyni. Tam dodatkowo, pod okiem wysokiej klasy instruktorów, w warsztatach szkolnych część Wietnamczyków przechodziła praktykę. Obecnie ZMSR toczy pertraktację z PSM, by jego podopieczni poznali urządzenia okrętowe w ruchu. Na statkach szkolnych tej uczelni.

WRESZCIE pierwszy egzamin kwalifikacyjny. Tej 15-tki, która rozpocznie naukę drugiego zawodu, a ponadto egzamin stażowy mgr inż. Phan Xuan Ngoc. Jest 29 marca br., minął już przeszło rok od ich przyjazdu. W sali Gdańskiej Stoczni Remontowej dwa długie, nakryte czerwonym płótnem stoły i kilkusobowe komisje egzaminacyjne. Atmosfera — gorąca. Wyciąganie kartek z pytaniami, krótki czas do namysłu i odpowiedź. Tymczasem nie ma. A jeszcze latem, podczas wykładów teoretycznych pomocą służyli swym braciom studenci — Wietnamczycy z wybrzeżowych uczelni. Wyteżona, pełna zaparcia praca roczna daje dobre owoce. Nieraz śpiewna, czasem twarda, gardłowa wymowa udzielane są odpowiedzi. Świadcza o bardzo dobrej znajomości tematów.

Nazywa się Tran Viet Viem i pochodzi z prowincji Thai Binh. Jego rodzice — właściciele, uprawiali rolę polną ryżową. Przy nich została tylko siostra Vlema. Jest nauczycielką.

celka i uczy dzieci w swojej wsi. Viem pojechał do Haifongu, aby zostać ślusarzem. W 1966 roku skończył szkołę i dostał skierowanie na wyjazd do Polski. Teraz tu — w Gdańsku — zdobywa nowy, stoczninowy zawód: hartownika.

Przy stole, gdzie zdaje się egzamin ze specjalności obróbki skrawaniem, ostatnim w kolejce jest Khong Dinh Quyet. Czarnowłosy i czarnooki, jak każdy z nich, o bystrej, inteligentnej twarzy płynnie odpowiada na pytania. A komisja jest wymagająca.

Po kilkunastuminutowej przerwie wszyscy znów gromadzą się w sali. Moment oczekiwania.

Komisja sprawdziła panów wiadomości i oceniła jak następuje: Khong Dinh Quyet — wynik ogólny bardzo dobry...

Nastroj jest radosny. Inż. Phan Xuan Ngoc, cieszący się największym autorytetem, dziękuje w imieniu całej grupy za wkład pracy ze strony zespołu inżynierów stoczniowych i członków komisji. I uroczystie zaprasza na wietnamski obiad do ich „domu”.

A ścianach korytarza w hotelu robotniczym — liczne gazetki ścienne. Nguyen Van Quynh — grupowy, a jednocześnie przewodniczący tutejszej organizacji Związku Młodzieży Pracujących Wietnamu, prezentując je mówi o pracy tej organizacji.

— Zajmujemy się przekazywaniem wśród kolegów wiadomości o socjalizmie, o naszej walczącej ojczyźnie, o przyjaźni z Polską.

W świetlicy — telewizor, noworoczny prezent dla grupy wietnamskiej od ZMSR. Ma ona i radio marki japońskiej, kupione z prywatnych składek, które

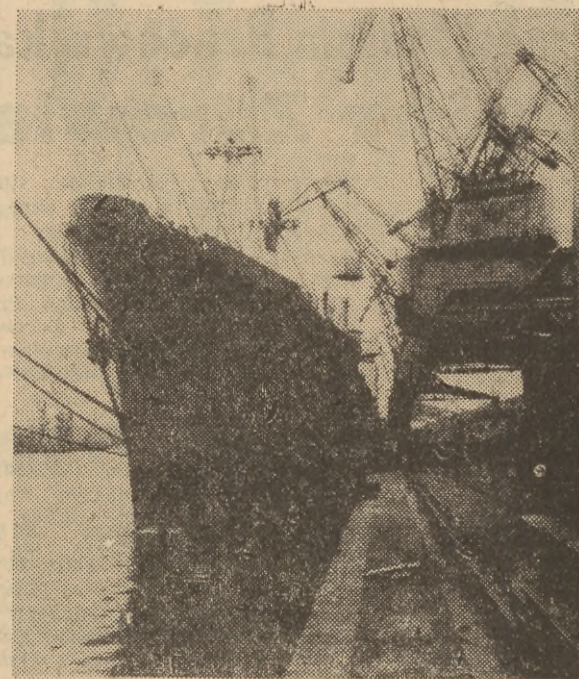
dzięki specjalnej, wysokiej antenie odbiera pilnie słuchane przez wszystkich... Hanoi.

A oto pokój z czekającymi na gości długimi, estetycznie nakrytymi stołami. Obiad jest dziełem pieciu „kucharzy”: Te, Chung, Thanh, A. i Le. Oczywiście — ryż, a prócz tego oryginalnie spreparowane i naprawdę bardzo smaczne dania z ryb, drobiu i mięsa. Tak zaś zaczyna się przepis kulinarny jednego z nich:

— Mięso zalać wpięć malaga. Potem posypać je pieprzem, cynamonem, goździkami i skropić magi...

Naprzeciw mnie siedział „beniaminek” całego kursu: Mai Qung Sung. Opowiadał mi o swojej mamie z dalekiej prowincji Nam Dinh. O tym, że wciąż pisze w listach: „Synku, jak ty dasz sobie radę z nauką? Jesteś jeszcze taki mały...”

Stanisława CZERSKA



Na zdjęciu: załadunek drobnicy dla Wietnamu na statek m/s „Stefan Okrzeja”. CAF — Uklejeński

Kraje RWPG i świat

Energetyczne dziś i jutro

Energetyka — jedno z najbardziej zdumiewających osiągnięć krajów socjalistycznych. Wystarczy dla ilustracji przypomnieć, że w ostatnim roku przed II wojną światową, a więc przed 30 laty, cały świat wytwarzał rocznie 464 miliardy kilowatogodzin, natomiast obecnie same tylko europejskie kraje socjalistyczne, łącznie z ZSRR, produkują około 820 miliardów kWh energii elektrycznej (dane za rok 1967).

W roku bieżącym będziemy mieli prądu niemal dwukrotnie więcej niż cały świat przed 30 laty, a za dwa lata — być może zresztą, że już w drugiej połowie 1969 roku — minie „jubileuszowa” granica biliona kilowatogodzin. Są to rzeczywiście milowe kroki, stawiane przy bliskiej, opartej o wieloletnią organizacyjno-techniczną współpracę w ramach RWPG.

Co więcej — systematycznie wzrasta udział europejskich krajów socjalistycznych w światowej produkcji elektrycznej: w 1960 roku wynosił on nieco ponad 17 proc., w 1965 już prawie 20 proc., a w roku ubiegłym około 22 proc. Oznacza to, że ta kluczowa w „stosunku do całej gospodarki gałąź produkcji rozwija się u nas szybciej niż w krajach kapitalistycznych i w krajach Trzeciego Świata. Natomiast wśród krajów RWPG czołowe miejsce w dynamice wzrostu przynależy Bułgarii i Rumunii, które odrabiać muszą większe niż gdziekolwiek opóźnienia w rozwoju gospodarczym, a także ZSRR i Polsce.

WOBECE realizowanych ostatnio projektów energetycznego zagospodarowania rzek (San, Marica, Dunaj, Angara, Jenisiej) może powstać innemu, że tania energia wodna znacznie stopniowo wypiera prąd z klasycznych elektrowni cieplnych. Może się tak zdawać zwłaszcza wobec faktu, iż nowe elektrownie wodne w krajach RWPG — to prawdziwe giganty (wynikają do całej gospodarki gałąź produkcji rozwija się u nas szybciej niż w krajach kapitalistycznych i w krajach Trzeciego Świata).

Na morzach, w portach i stocznjach — Stocznie japońskie opuściły w ubiegłym roku statki o łącznej nośności ponad 11 milionów ton. Większość z nich pochodziła z czterech największych koncernów stoczniowych, z których każdy wyprodukował statki o łącznej nośności ponad 1 miliona ton.

pierwsze miejsce w japońskim przemyśle stoczniowym



W warszawskiej „Zachęcie” otwarto wystawę duńskiej sztuki współczesnej. Na zdjęciu: kompozycja przestrzenna rzeźbiarza K. Hvidberga. CAF — Uchymiak

krajów elektrownie dunajską niedaleko Żelaznych Wrót) oraz że energetyka krajów RWPG połączona jest jednolitym systemem. Ale w energetyce cieplnej powstają nie mniejsze kolosy, w rodzaju elektrowni nazarowskiej, jermakowskiej w ZSRR, względnie konińskiej i projektowanej kuznieckiej w Polsce. Przyrost mocy zainstalowanej jest w ostatnich 5-7 latach większy w elektrowniach cieplnych niż w wodnych.

Statystyki za rok 1965 podawały, że na Węgrzech elektrownie cieplne reprezentowały 95 proc. całej energetyki, w NRD — ponad 95 proc., w Polsce — około 98 proc., w Rumunii — ponad 94 proc., w Czechosłowacji — 87 proc., w ZSRR — 84 proc. Od tego czasu nie zaszły pod tym względem zasadnicze zmiany. Elektrownie wodne, które są wprawdzie tańsze w eksploatacji, ale za to bardzo drogie w procesie inwestycyjnym, przez długie lata będą tylko marginesowym choć cennym uzupełnieniem energetyki cieplnej.

W tej ostatniej coraz większego znaczenia nabiera jako paliwo, ropa naftowa i gaz ziemny. Ale wciąż jeszcze droga tych surowców do szczytów kariery energetycznej jest w krajach RWPG dość daleka. Wyjątkiem jest Rumunia: tutaj na ropę i gaz ziemny przypada łącznie około 77 proc. zużycia paliwa. Udział tych dwóch rodzajów paliwa w energetyce cieplnej ZSRR wzrósł z około 27 proc. w roku 1961, do 40 proc. obecnie. Natomiast w Polsce, NRD i Czechosłowacji, węgiel kamienny i brunatny (zwłaszcza ten ostatni) wciąż jeszcze, z przyczyn zupełnie zrozumiałych, stanowi od 97 do 98 proc. całej masy paliwa energetycznego.

Ciekawa jest sprawa gazu ziemnego. W większości krajów RWPG odkryto w ostatnim 10-leciu ogromne jego zasoby. Jest to poza tym paliwo dające się łatwo transportować rurociągami na duże nawet odległości. Tymczasem w niektórych krajach udział gazu w energetyce maleje, chociaż nie można tego powiedzieć o ropie naftowej, również jak gaz ziemny stanowił cenny surowiec chemiczny. W latach 1961-1965 udział gazu w energetyce polskiej spadł z około 2 proc. do 0,6 proc., w Czechosłowacji — z około 6 proc. do półtora procent. W NRD utrzymał się na niezmienionym poziomie, natomiast poważnie wzrósł na Węgrzech (z 0,6 do 6 proc.). W Rumunii oraz w ZSRR w tym ostatnim kraju stanowi obecnie prawie jedną czwartą całego zużycia paliwa.

W najbliższych latach znacznie wzrosnąć się w krajach RWPG era energetyki atomowej. Ale to już odrębny rozdział wszystkich nad zapewnieniem gospodarcze ta nich źródeł energii...

Józef GREK

Przed Dniem Pracownika Służby Zdrowia

ZA kilka dni, w niedzielę, 7 bm. przypada Dzień Pracownika Służby Zdrowia, ustanowiony przed rokiem, a zatem obchodzony w Polsce po raz drugi.

Ludzie w białym — tak zwykliśmy nazywać wszystkich tych, którzy nam, społeczeństwu służą w dziedzinie zdrowia dla człowieka najważniejszej — ochrony zdrowia, ratowania zagrożonego wypadkiem lub chorobą życia. Spotykamy ich wszędzie: w „swojej” przychodni rejonowej i w najbliższej aptece, w szpitalu, klinice i na stacji pogotowia ratunkowego, w wiejskim ośrodku zdrowia i stacjach sanitarnych: lekarzy, farmaceutów, weterynarzy, pielęgniarki i salowe.

Korzystając więc z okazji jaką jest ich dzień poświęćmy im wszystkim myśl i serce, przekazać słowa wdzięczności, wyrazić uznanie za trud i poświęcenie w codziennej pracy. Oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że ta atmosfera życzliwości, zaufania, szacunku winna towarzyszyć im w ich służbie.

O tym warto wiedzieć

DZIS W TRÓJMIEŚCIE

W klubie „Mikolajek Nadmorski” we Wrzeszczu przy Jaskółkowej 22 odbędzie się o 17.00 prelekcja mgr inż. J. Janina Godlewskiego pt. „Zielona ziemia”, połączona z wyświetleniem filmu.

Komisja historyczna Gdańskiego Tow. Naukowego zgłasza na odczyt pt. „Rada Portu i Drog Wodnych w Wolnym Mieście Gdańsku”, który wygłosi mgr H. Stepniak o 18.00 w Bibliotece PAN przy Wałowej 15 w Gdańsku.

O 16.00 w klubie „Drukarz” przy Garnieckiej w Gdańsku odbędzie się spotkanie z autorem grafik Witoldem Rosteckim, którego prace (plakaty) wystawione są obecnie w klubie.

W klubie „Łajba” w Sopocie o 18.00 otwarcie wystawy rysunków satyrycznych Feliksa Chudzińskiego, studenta FWSBP. Po otwarciu wystawy jam-session pt. „Czwartkowy bigos klubowy”.

„Sztuka ludowa Ziemi Gdańskiej i jej rozwój” — to tytuł prelekcji mgr Liskowskiej-Skurowej w klubie WDK o 18.00 min. 30.

W Domu Handlowca w Gdańsku o 19.00 spotkanie z mgr Kochanowską na temat „Pamiętniki i książki wspomnień”.

W Domu Handlowca w Gdańsku o 17.00 zakończenie dziecięcego konkursu rysunkowego na temat „Zimowe igrzyska w Grenoble”.

NA TEMAT ESTETYKI WOKÓŁ DOMU...

Stow. Inż. i Techników Ogrodnictwa oraz Centrala Sp. Ogrodniczych w Gdańsku organizują w dniach 5 i 6 bm. dwa wieczory dyskusyjne, na których w ramach akcji podnoszenia estetyczności miast i osiedli będą wyłożone prelekcje o 18.00. Tytuł prelekcji 5 bm. brzmi: „Zasady i możliwości rozplanowania części osiedla i użytkownika wokół domu mieszkalnego”. Tematem drugiego wieczoru: „Zasady i możliwości rozplanowania części osiedla i użytkownika wokół domu mieszkalnego”. Prelekcje wygłoszą: inż. Jerzy Białkowski i inż. Eryk Zyber.

Teatry

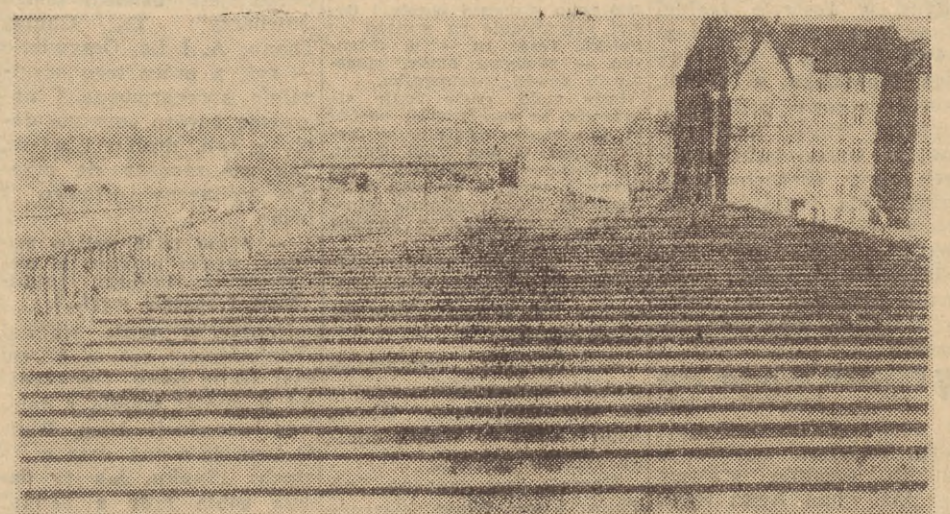
GDAŃSK, Filharmonia, Recital fortepianowy, godz. 19.30. Teatr Wielki, „Niech nie tylko zakwita jabłonia”, godz. 17. **GDAŃSK**, Muzyczny, „Wesoła wojna”, godz. 19.15.

Kina

GDAŃSK, „Leningrad”, „Kasia Ballou”, USA, od 16 lat, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20. „Kamerad”, „Życie zamku”, fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Kosmos”, „On nie chciał zabijać”, radz., od 12 l., g. 16, 18, 20. „Piast”, „Remont”, „Drukarz”, „Morderca zostawia ślad”, pol., od 16 lat, g. 17, 19. „Motława”, „Życie małżeńskie — Ona”, fr., od 16 l., g. 15.45, 18, 20.15. „Przyjaźń”, „Najazd Czarnego Księcia”, radz., od 11 l., g. 17, 20. „Gedania”, „Naczelnik Czukotki”, radz., od 11 l., g. 16, 18, 20. „Monieur”, fr., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Wrzós”, „Wojna i pokój”, II s. radz., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Wiśniarz”, „Jo-Jo”, fr., od 14 l., g. 18. „Zak” —

Druk. Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa”, zam. 433 E-4

412 dni i 4 noce na budowie wiaduktu w Gdańsku



ZESPÓŁ specjalistów z Płockiego Przedsiębiorstwa Robót Mostowych już 412 dni, w tym również 4 noce, poświęcił pracom związanym z budową nowego wiaduktu w Gdańsku, który w przyszłości zastąpi Biednik. Ten szmat czasu poświęcono głównie na wykonanie robót pomocniczych, jak uporządkowanie podziemnych instalacji, wodno-kanalizacyjnych, elektrycznych, gazowych i telefonicznych, budowę specjalnego tunelu pod torami oraz budowę w miejscach dostępnych fragmentów ścian oporowych dla przyszłych nasypów przy przyczółkach wiaduktu oraz budowie gigantycznych rusztowań, które posłużą do betonowania właściwej konstrukcji wiaduktu.

To wszystko co w tej chwili można oglądać, przejeżdżając przez Biednik.

Prace w drugiej fazie budowy rozpoczyna się od wblizania pali pod ławy fundamentowe, na których stanowią 4 rzędy 70 słupów unoszących żelbetonową płytę nośną wiaduktu. Ale to jeszcze odległe czasy. Druga faza robót zgodnie z harmonogramem potrwa około dwóch lat.

Do tej pory nie było opóźnień z wykonaniem harmonogramu a niektóre prace wykonano nawet z wyprzedzeniem przewidzianych terminów.

Jak nas informuje kierownik budowy inż. Tadeusz Kubiak prowadzenie robót przy zachowaniu normalnego ruchu kołowego i ruchu pociągów jest szalenie utrudnione.

Wiele uwagi poświęca się sprawom bezpieczeństwa. Nie wszystkie roboty w związku z tym mogą być prowadzone dniem. Ostatnio, od 27 do 31 marca br. przez

Biednika przystąpić do budowy przyczółków. Fragment murów oporowych wykonanych od strony dyktacji OKP jest jedynie zaczątkiem prac związanych



z właściwą konstrukcją przyczółków mostowych.

Rozbiórka Biednika, jak wiemy, jest ściśle uzależniona od zakończenia budowy drogi objazdowej — ul. 3 Maja — co ma nastąpić w najbliższych trzech tygodniach.

Na zdjęciach: torowisko przykryte dźwigami, które będą stanowiły pomost do betonowania konstrukcji nośnej wiaduktu; Antoni Nowak i Henryk Szostkowski przygotowują przydrożne zbrojenia oraz fragment murów przyszłego przyczółka. Fot. i tekst Wł. Nieżywiński



jest nieskończona pierwsza faza budowy, którą można zakwalifikować jako roboty przygotowawcze. Dopiero po skończeniu budowy rusztowań z ułożeniem na nich dźwigarami stalowymi, pracownicy PPRM przystąpią do wykonywania właściwej konstrukcji wiaduktu.

Prace w drugiej fazie budowy rozpoczyna się od wblizania pali pod ławy fundamentowe, na których stanowią 4 rzędy 70 słupów unoszących żelbetonową płytę nośną wiaduktu. Ale to jeszcze odległe czasy. Druga faza robót zgodnie z harmonogramem potrwa około dwóch lat.

Budowniczość wiaduktu nie mogą przed rozbiórką

Narada speców od garmazu

Wczoraj odbyła się w Gdańsku II krajowa narada przemysłu garmazeryjnego poświęcona perspektywom rozwoju tej dziedziny gospodarki. Głównym tematem narady była sprawa zabezpieczenia środków na rozwój tego przemysłu, nie tylko w dziedzinie inwestycji. Uczestniczyli dyrektory przedsiębiorstw garmazeryjnych, dyrektorzy

zjednoczeń handlowych i kierownicy wydziałów handlu, wojewódzkich rad narodowych z całej Polski.

Gospodarzem, na zlecenie Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, było gdańskie Przedz. Przem. Garmazeryjnego. Warto przy okazji dodać, że nasze przedsiębiorstwo, które w 1966 roku tj. w pierwszym roku swej działalności notowało ogólny obrót wartości ok. 100 mln złotych, w tym roku przewiduje obroty w granicach 250 mln złotych. W 12 garmazeryjnych przedsiębiorstwach produkują się rocznie ok. 3.000 ton różnych wyrobów, które rozprzeczają się przez 51 placówek detalicznych: sklepy, bary, bufety i stołówki (wszystkie stołówki stożkowe w Gdańsku obsługuje WPPG).

Garmaz cieszy się wśród konsumentów wciąż rosnącym powodzeniem, a szczególnie wędliny z drobiu, które lansują gdańscy mistrzowie przetwórstwa.

Koncert w XXIII rocznicę wyzwolenia Wybrzeża

Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia we Wrzeszczu, przy ul. Partyzantów 7 organizuje o godz. 18 koncert w wykonaniu wychowanków szkoły.

Recital Wiktora Jereśko

„Ten młody pianista jest nie tylko wielkim i naturalnym poetą, znakomicie władającym dźwiękiem, to jeden z największych nadzwyczajnie uzdolnionych artystów. Widzę w nim przyszłego Rachmaninowa”. Są to słowa Marguerite Long, po wspaniałym sukcesie Wiktora Jereśko (I nagroda) na międzynarodowym konkursie im. Marguerite Long i Jacquesa Thibauda w Paryżu 1963 r.

Po konkursie Wiktor Jereśko koncertował i kształcił się dalej w ZSRR. Dziś publiczność Wybrzeża ma okazję poznać „przyszłego Rachmaninowa” w recitalu (POIFB we Wrzeszczu), podczas którego pianista wykona utwory Fr. Schuberta i S. Prokofiewa. Początek koncertu o godz. 19.30.

Na Centrum Zdrowia Dziecka

Młodzieżowa Rada Bursy nr 1 w Gdańsku przekazała na Centrum Zdrowia Dziecka 700 zł uzbieranych wśród młodzieży oraz pracowników pedagogicznych, administracyjnych i fizycznych bursy.

WYPADKI

Na skrzyżowaniu ul. ul. Partyzantów i Jesionowej we Wrzeszczu kierowca „Nisy” nr rej. GA 1804 Zbigniew O., nie udzielił pierwszeństwa przejeżdżającemu na czerwonym światłach na motocyklu „WSK” nr rej. GA 5558. W zdarzeniu motocyklista odniósł obrażenia a jeźdźca pojazd został uszkodzony.

Edward S. nie posiadający prawa jazdy zabrał samowolnie z MPGK samochód ciężarowy „Star” nr rej. GA 5523. Jazda ul. Żurawia i skręcając w ul. Jaskółczą w Gdańsku zaważył o słup oświetleniowy, uszkadzając pojazd.

8-letni Janusz R., zbiegając z waju Raduni na jerdnie ul. Jedności Robotniczej na Oruni wpadł pod koła „Warszawy” nr rej. GA 1407, prowadzonej przez Wacława Z. Chłopczyk doznał lekkich obrażeń.

Pórnym wieczorem 2 bm. Sławomir Jaroszewski zamieszkały przy ul. Raduńskiej 11 C m. 23, prowadząc samochód „GAZ” nr rej. GK 5874 potracił w Brzeźnie na ul. Gdańskiej wysiadającą z tramwaju Wierę G. Doznała ona ciężkich obrażeń. Sławomir Jaroszewski był w stanie nietrzeźwym, a pojazd którym kierował miał niesprawny układ hamulcowy i kierownicy.

Tam, gdzie stanie kompleks gmachów WSP

Osiedlowe kłopoty

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Gdańsku pracuje obecnie w bardzo ciężkich warunkach. Wiele zajęć odbywa się w kilkukach zaadaptowanych z pomieszczeń strychowych, kołtary. Pewną ulgą było przydzielenie uczelni gmachu w Gdyni, gdzie znalazł się wydział biologii i nauki o ziemi, radykalnej poprawy należy jednak spodziewać dopiero z chwilą, gdy w rejonie ul. Polanki stanie nowy kompleks gmachów uczelni i domów studenckich. Budowa pierwszego gmachu uczelni, przeznaczony dla wydziału humanistycznego, ma się rozpocząć w tym roku — a poprzez dół ją wzniesienie trzech domów studenckich. Do roku 1975 ma stanąć tych domów osiem...

Pierwsze „akademiki” powstanie wybitnie sytuację mieszkaniową studentów uczelni. Nowe domy wyróżniają się standardem (pokój dwuosobowy — w nich ciepła i zimna woda), są przyjemnie położone. Ale — jak to bywa — nie wszystkim jest to idealne. Mieszkańcy domów nr 3 i 4 zwrócili się do redakcji z prośbą o zainteresowanie się ich kłopotami, dopomoczenie w usunięciu niedociągnięć. Poniżej przedstawiamy te kłopoty i — po zapytaniu się ze stowarzyszenia władz uczelni — możemy zainteresowanym donieść co następuje:

Fakt, iż we wspomnianych „akademikach” nieczynne są prysznice (mieszkańcy zamykają kaptel w kamionkowych kabinach do prania) wynika z niedostatków norm budowlanych. Wykonawca (Gdańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa) zaniedbał przyzniesie zgodnie z normami — i dopiero w jakichś czasach odbiorze okazało się iż zastosowana izolacja jest niewystarczająca: powstały zacieki na całej wysokości budynku. W wykazywanym obecnie DS 9 założono w kabinach pryszniców wyższą warstwę izolacyjną — i zacieki nie tworzą się. Wykonawca zobowiązał się do końca czerwca poprawić instalacje w prysznicach DS 3 i 4.

W DS 5 przewidziano pomieszczenia na punkt opieki lekarskiej i z pokojem dla lekarza lub pielęgniarki i izolatkami. Sprawa ośrodka

potrzeb. Może on przygotować dziennie 1.600 obiadów — wydaje ich jednak 1.200. Bo — nieczynna jest jedna sala jadalnicza. Przeszkoda w jej uruchomieniu jest... brak 2-3 etatów obsługi. Zwiększenie liczby wydawanych obiadów i zlikwidowanie tłoku w stołówce rozbiła się więc o „tabu-etały”. Dziwne to, że PSS nie może znaleźć wyjścia z sytuacji.

W najgorszym położeniu znajdują się studenci wydziału biologii i nauki o ziemi, którzy mają zajęcia w Gdyni. Jeżdżenie na obiad na ulicę Hłbnera zabierało im zbyt wiele czasu, a PSS nie może jakoś znaleźć w Gdyni kontrahenta, który by przyjął na zasadzie umowy „na garnuszek” nie tak znów wielu przeciętnych stołowych stypendystów.

Nie tylko z obiadem mają nasilone kłopoty. Śniadania i kolacje to też problem dla nich. Kuchnie w „akademikach” są — ale po to, by mieć co na nich gotować, stołówek stypendystów muszą jeździć po suchym prowiant... aż do DS 1 w Brzeźnie. I dojazd to uciążliwy — i nie zawsze w brzezińskiej stołówce są akurat te produkty, które by się chciało otrzymać.

Stad jak zbawienia, czeka ją studenci z Polank na dom socjalny. Dom mieszkalny stołówek, w której mogłyby bez kłopotów chłonną potrzebę im do studiów, a także i klub — gdzie mile wiochy spędzić chwile wytchnienia.

A. K.

Radio

Ważniejsze audycje w dniu 4 kwietnia 1968 r. (Czwartek)

LOKALNE:
12.27 Gdański Tygodnik Wiek. skł. 12.53 Z operetki Cyganki, Straussa, 13.05 Z cyklu: Młodzi muzycy Wybrzeża (gra T. Zatorski fortepian), 16.05 Piosenki z portów i mórz, 16.15 „U naszych przyjaciół”, 17.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.25 „Zagadki muzyczne”, 18.05 Raporty sprzed lat.

OGÓLNOPOLSKIE:
13.25 „20 godzin”, fragm. pow. F. Senty, 13.45 Śpiewa Wanda Bargielowska-Kutkowska, mezzosopran, 14.15 Kalendarz kulturalny, 14.45 „Błękitna Sinfonia”, 15.00 Z dziejów muzyki chóralnej, 15.20 — Główny orkiestra i zespoły Instrumentalne, 15.50 „W obiekty

wie nauki”, 15.30 Uniwersytecki Radcy, cykl — „Myśliciele i ich epoka”, 15.45 Wyższy kurs, francuskiego, 16.07 Nowe płyty w Polskim Radio, 16.30 Marsz w literaturze „To i owo”, 20.20 Alfabet orkiestry rozrywkowej, 20.30 Chwila poezji, 20.45 W kręgu bluesa, 21.31 „Opera w przekroju”, W. A. Mozart „Così fan tutte”, 22.26 „Wesoły kramarz”, 22.41 I. Strawiński — „Pietruszka”, balet w 4 aktach, 23.15 „Przegląd i poglądy”, 23.25 Taneczny relaks z orkiestrą Ray Coniffa, 0.05 — 3.00 Program nocny.

Telewizja

na dzień 4 kwietnia 1968 r. Czwartek

15.35 „Teleekspres”, 16.55 — Dziennik, 17.00 Dla młodych widzów: „Ekran z bratkiem”, 18.05 „Na morskich szlakach”, 18.20 Wywiad z 2-tygodniowym DS 9 założono w kabinach pryszniców wyższą warstwę izolacyjną — i zacieki nie tworzą się. Wykonawca zobowiązał się do końca czerwca poprawić instalacje w prysznicach DS 3 i 4.